

Sygn. akt IV KK 179/22

POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **P. Ł.**

skazanego za czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2022 r.,

w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w C. z dnia 3 listopada 2021 r.,

sygn. akt VII Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 15 czerwca 2021 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego P. Ł. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z dnia 15 czerwca 2021 r., sygn. akt II K (...), P. Ł. został uznany za winnego czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1), a także czynu z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2). Kary jednostkowe zostały połączone i jako karę łączną wymierzono oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3). Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcie w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (pkt 4) i kosztów procesu (pkt 5 i 6).

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał zaskarżony

wyrok w mocy (pkt 1). Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu (pkt 2 i 3).

Od powyższego wyroku Sądu odwoławczego kończącego postępowanie kasację wniósł obrońca skazanego P. Ł. Zaskarżył ww. wyrok w całości i zarzucił:

„1. rażącą obrazę przepisów postępowania karnego skutkującą nieważnością postępowania a to art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. poprzez rozpoznanie apelacji bez udziału obrońcy wobec zaistnienia u skazanego choroby psychicznej skutkującej koniecznością obecności obrońcy skazanego na rozprawie;

2. rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 53 § 1 k.k. poprzez przekroczenie dyrektyw wymiaru kary przejawiającą się w tym, iż finalnie Sąd I instancji uznał, iż tylko kara 4 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności będzie karą sprawiedliwą, gdy tymczasem kara tak wymierzona musi jawić się jako rażąco niewspółmierna”. Obrońca wniósł o uchylenie obu wyroków wydanych w sprawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Kasacja zawierała także wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku. Do kasacji obrońca załączył dokumentację medyczną skazanego, dotyczącą jego leczenia psychiatrycznego.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Zastępcy Prokuratora Rejonowego w M. wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W niniejszej sprawie nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Zgodnie z treścią pierwszego zarzutu kasacji miałyby ona być uzasadniona rozpoznaniem sprawy na rozprawie w postępowaniu apelacyjnym bez udziału obrońcy, w sytuacji, gdy informacje o leczeniu psychiatrycznym skazanego, mogące hipotetycznie powodować uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności, zostały ujawnione już po prawomocnym zakończeniu postępowania.

Zgodnie z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli oskarżony w postępowaniu

sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 80 k.p.k. lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy. Już wykładnia gramatyczna przytoczonego przepisu prowadzi do wniosku, że może on znaleźć zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy w sprawie zaistniał stan obrony obligatoryjnej, powodujący obowiązkową obecność obrońcy m.in. na rozprawie. W przypadku P. Ł. obrońca powołuje się na zaistnienie przesłanki obrony obligatoryjnej z art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Aby można było stwierdzić, że zaistniał bezwzględny powód odwoławczy, konieczne byłoby ustalenie, że w stosunku do skazanego istniał stan obrony obligatoryjnej w czasie postępowania apelacyjnego, implikujący obowiązkową obecność obrońcy na rozprawie odwoławczej. Nie miało to jednak miejsca. Wątpliwości co do poczytalności oskarżonego *tempore criminis* lub stanu jego zdrowia psychicznego *tempore procedendi* muszą powstać u organu procesowego. Wystarczające do spełnienia przesłanki obrony obligatoryjnej z art. 79 § 1 pkt 3 lub 4 k.p.k. jest jedynie uprawdopodobnienie, że poczytalność oskarżonego mogła być co najmniej ograniczona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1977 r., Z 34/77). Jednakże wątpliwość co do poczytalności oskarżonego musi być realna, a więc oparta na dowodach zgromadzonych w sprawie lub na spostrzeżeniach organu dotyczących zachowania się oskarżonego. Stawianie sądowi zarzutu niepodjęcia decyzji o przeprowadzeniu badań psychiatrycznych oskarżonego, w sytuacji, gdy nie tylko nie powziął on w zakresie poczytalności oskarżonego uzasadnionych wątpliwości, lecz również, gdy – w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania – nie miał podstaw do ich powzięcia, uznać należy za nieuprawnione. Skoro bowiem w kwestii oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w ogóle nie pojawiła się uzasadniona wątpliwość, a tym samym nie wchodził w grę obligatoryjny udział w postępowaniu obrońcy, nie materializuje się bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2012 r., III KK 176/11). W konsekwencji zarzut o randze uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. można skutecznie postawić w sytuacji braku reakcji organu procesowego na fakt istnienia uzasadnionych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2005 r., II KK 491/04).

Tymczasem w sprawie P. Ł. w toku postępowania takie uzasadnione wątpliwości nie tylko nie powstały, ale również nie istniały podstawy dające asumpt do ich zaistnienia u organu procesowego. Już z samej treści kasacji wynika, że do ujawnienia leczenia psychiatrycznego skazanego doszło po prawomocnym zakończeniu postępowania. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego, w dniu 24 stycznia 2020 r., P. Ł. wskazał, że nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo i jest zdrowy (k. 25v). W dniu 26 sierpnia 2020 r. na rozprawie przed Sądem I instancji wskazał, że nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, a odwykowo leczył się 16 lat temu (k. 82v). Skazany był obecny przed Sądem Okręgowym na rozprawie apelacyjnej, która miała miejsce 3 listopada 2021 r. (k. 183), a więc już ponad 7 miesięcy od podawanego terminu rozpoczęcia przez niego leczenia psychiatrycznego. W jej trakcie nie składał żadnych wniosków formalnych, nie podniósł żadnych argumentów odnoszących się do stanu swojego zdrowia psychicznego, nie ujawnił także faktu leczenia psychiatrycznego, poparł jedynie apelację swojego obrońcy, która nie poruszała kwestii poczytalności. Skazany miał leczyć się od kwietnia 2021 r. (k. 210), jednakże w toku postępowania nie ujawnił tej okoliczności, rozważania zawarte w uzasadnieniu kasacji dotyczące wpływu stanu zdrowia psychicznego na zachowanie skazanego bazują wyłącznie na przypuszczeniach, a jednym z podstawowych argumentów obrońcy jest hospitalizacja psychiatryczna skazanego, która rozpoczęła się w dniu 21 grudnia 2021 r., a więc półtora miesiąca po prawomocnym zakończeniu postępowania.

W świetle powyższych ustaleń twierdzenia obrońcy o uznaniu, że jego obecność na rozprawie odwoławczej była obowiązkowa, należy po części rozumieć jako zarzut braku wywołania przez Sądy orzekające w sprawie opinii biegłych psychiatrów (art. 202 § 1 k.p.k.) – w kasacji mowa jest o potencjalnym stwierdzeniu przez biegłych psychiatrów choroby psychicznej u skazanego. Przeprowadzenie dowodu z takiej opinii musiałoby jednak mieć miejsce niejako „na wszelki wypadek”, pomimo braku jakichkolwiek podstaw do dokonania takiej czynności. W realiach sprawy dopiero bowiem taka czynność powodowałaby zaistnienie stanu obrony obligatoryjnej, a w konsekwencji oznaczałaby obowiązkowy udział obrońcy w

rozprawie (przynajmniej do czasu jej ustania). W orzecnictwie Sądu Najwyższego tego typu praktyka słusznie uznawana jest za nieakceptowalną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2020 r., IV KK 176/20).

Z uwagi na powyższą argumentację, jako że w toku postępowania nie zaistniały uzasadnione wątpliwości co do poczytalności i stanu zdrowia psychicznego skazanego, co powodowało brak obowiązkowej obecności obrońcy na rozprawie odwoławczej, w niniejszej sprawie nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Drugi zarzut zawarty w kasacji obrońcy skazanego jest niedopuszczalny. Zgodnie z art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k. kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Naruszeniem zakazu wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary jest postawienie zarzutu naruszenia dyrektyw wymiaru kary – art. 53 § 1 i 2 k.k. – jako rzekomej obrazy prawa materialnego. Przepisy te nie mają bowiem charakteru norm stanowczych, gdyż nie zobowiązują sądu do określonego zachowania. Pozostawiają sądowi swobodę orzekania w zakresie zastosowanego stopnia represji karnej, a więc dotyczą kwestii sędziowskiego uznania, która nie mieści się w pojęciu naruszenia prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r., III KZ 63/11; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2011 r., III KK 36/11).

Rozstrzygnięcie o kosztach z punktu 2 postanowienia uzasadnia art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Z uwagi na rozpoznanie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k., bezprzedmiotowym było rozpoznanie wniosku o wstrzymanie zaskarżonego kasacją wyroku.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.